



Ponad 21 tysięcy nowych podatników w Krakowie

2017-10-21

Zasada jest prosta: im więcej osób płaci podatki w Krakowie, tym więcej środków trafia do miejskiej kasy, z której finansowane są inwestycje i działania poprawiające komfort życia krakowian. Dlatego od 2012 r. miasto stara się przekonać mieszkańców, żeby rozliczali swój podatek PIT na terenie Krakowa. Szósty rok kampanii informacyjno-promocyjnej, tym razem pod hasłem „Bądź bohaterem Krakowa – płac podatki w naszym mieście”, właśnie się zakończył. Rezultaty? W 2017 r. przybyło 21 085 podatników, co przekłada się na około 47,4 mln zł wpływu do budżetu miasta.

Kampania zachęcająca do płacenia podatków w Krakowie kosztowała w 2017 r. około 300 tys. zł (tyle samo, co w poprzednim). Złożyły się na to: promocja na ulotkach i plakatach, promocja na stronach Magicznego Krakowa i innych miejskich kanałach informacyjnych (m.in. profil Kraków PL na Facebooku, dwutygodnik Kraków.pl), a także reklamy w mediach lokalnych, informacje na nośnikach zewnętrznych (citylighty, billboardy, spoty na ekranach LED, branding tramwaju MPK), działanie „Pieniądze nie rosną na drzewach. Płać podatki w Krakowie” (rozdawanie sadzonek drzew na początku kampanii), wreszcie udostępnienie specjalnego programu przeznaczonego do przygotowywania rocznych zeznań podatkowych.

– Wydatki na kampanię trzeba zestawić z realnymi korzyściami, które udało się uzyskać – mówi przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider. – Po zliczeniu nowych zeznań podatkowych za 2016 r. wiemy, że w Krakowie mamy prawie 610 tys. podatników. W sumie jest ich o ponad 10 tys. więcej niż przed rokiem. Jeżeli zaś uwzględnimy liczbę zgonów, okaże się, że tak naprawdę do płacenia podatków w naszym mieście przekonaliśmy 21 tys. osób. Efekty finansowe są imponujące. Do budżetu miasta trafiło ponad 40 mln zł. To bardzo dużo – podkreśla.

Z danych podsumowujących efekty kampanii, które przedstawił przewodniczący Bogusław Kośmider, wynika, że w 2017 r. przybyło (brutto) 21 085 podatników, co stanowi wzrost o 3,47%. Daje to około 47,4 mln zł wpływu do kasy miasta. Jest to największy przyrost w ciągu ostatnich pięciu lat, czyli od początku kampanii – dla porównania, w 2016 r. wyniósł on 17 551, a rok wcześniej – 13 078 osób.

Największy wzrost podatników zauważono w dzielnicach IX (Łagiewniki-Borek Fałęcki), X (Swoszowice), XIII (Podgórze) i VII (Zwierzyniec). Zdaniem Bogusława Kośmidra, widać wyraźny trend zwiększania się liczby podatników w dzielnicach znajdujących się na obrzeżach miasta, gdzie powstają nowe osiedla.

– Jednocześnie zauważalnie ubywa podatników w dzielnicach wewnętrznych, choć inne badania wskazują, że liczba mieszkańców w tych dzielnicach wcale rażąco się nie zmniejsza. Prawdopodobnie mieszka tam sporo ludzi niepłacących w Krakowie podatków. W całym mieście może być ich nawet 100–150 tys. To nasza wielka rezerwa podatkowa i perspektywiczne źródło dochodów – zaznacza przewodniczący.

W porównaniu z innymi miastami metropolitalnymi to Kraków wypada najlepiej – ma najwyższy wzrost dochodów z podatku PIT (procentowo, nie kwotowo) spośród dużych polskich miast (9,8% w latach 2015–2016), wyprzedza Warszawę, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Opole i Rzeszów. Gorzej wypada jednak na tle gmin ościennych – tu notuje znacznie mniejszy wzrost dochodów z PIT i liczby nowych podatników. Powodem jest m.in. duży odpływ krakowskich podatników do



gmin ościennych.

- Uważam, że akcja „Płać podatki w Krakowie” powinna być kontynuowana, tak, żeby docierać do coraz to nowych grup potencjalnych podatników – przekonuje Bogusław Kośmider.

- Na zwiększenie liczby podatników wpływają głównie dwa czynniki: wzrost świadomości mieszkańców i atrakcyjność Krakowa jako miejsca zamieszkania. Nasza akcja ma charakter wspierający, przypominający, być może w przyszłości rozszerzymy ją o nowe formy – zapowiada.

Przypomnijmy, że na dochody Krakowa składają się m.in. dotacje, subwencje, wpływy z podatków i opłat lokalnych, spadki, darowizny, ale także część podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Co roku około 1 mld zł wpływa do budżetu miasta z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Zyski finansowe z tego tytułu stanowią ok. 25% wszystkich dochodów miasta. Każda osoba wskazująca w zeznaniu podatkowym Kraków jako beneficjenta odprowadzanych przez siebie środków wnosi do wspólnego budżetu ok. 2000 zł.

Zgodnie z prawem, w przypadku podatku PIT miejscem rozliczania się osoby fizycznej jest właściwy urząd skarbowy według miejsca zamieszkania podatnika w ostatnim dniu roku podatkowego. Oznacza to, że aby płacić podatki w Krakowie, wcale nie trzeba być tutaj zameldowanym – wystarczy mieszkać w Krakowie.